

Sygnatura akt I AGa 32/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia: Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia: Krzysztof Górski

Sędzia: Agnieszka Bednarek-Moraś

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Emilia Misztal

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2022 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Ltd. z siedzibą w S. (Korea Południowa)

przeciwko (...) spółka akcyjna spółce komandytowej z siedzibą w S. oraz Firma Handlowo (...) spółce jawnej z siedzibą w G.

o zapłatę

na skutek apelacji obu pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 stycznia 2022 roku, sygnatura akt VIII GC 148/20

I. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w oznaczeniu w wymienionym wyroku pozwanej spółki jawnej, w zakresie imienia jej współnika, poprzez wpisanie zamiast: (...), prawidłowo (...)

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I., w części dotyczącej zasądzonej kwoty, poprzez jej obniżenie do wysokości 28.473,59 GBP (dwadzieścia osiem tysięcy czterysta siedemdziesiąt trzy 59/100 funtów szterlingów) i oddalenie w zakresie dochodzonej należności głównej powództwa w pozostałej części;

III. oddala apelacje obu pozwanych w pozostałych częściach;

IV. zasądza od każdego z pozwanych na rzecz powoda kwoty po 3.114,12 (trzy tysiące sto czternaście 12/100) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

Krzysztof Górski Leon Miroszewski Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygnatura akt I AGa 32/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2022 roku, w sprawie o sygnaturze akt VIII GC 148/20, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. zasądził solidarnie od pozwanych (...) spółka akcyjna spółki komandytowej z siedzibą w S. i Firmy

Handlowo (...) spółki jawnej siedzibą w G. na rzecz powoda (...) Ltd. w S. (Korea Południowa) kwotę 30.161,39 GBP (trzydzieści tysięcy sto sześćdziesiąt jeden 39/100 funtów szterlingów) z odsetkami za opóźnienie w wysokości 5% w stosunku rocznym od dnia 21 grudnia 2017 roku, a w punkcie II. rozstrzygnął, że koszty procesu w całości solidarnie ponoszą pozwani, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

W ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy wskazał, że powodowa spółka zajmuje się działalnością ubezpieczeniową, inną niż ubezpieczenia na życie. Pozwaną (...) spółka akcyjna spółka komandytowa łączyła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowa ramowa na wykonywanie przez pozwaną ad 1 przewozów ładunków dla podmiotów koncernu (...). W załączniku nr 5 w pkt. 2.1. do umowy wskazano, że zezwala się na korzystanie podczas postojów z bezpiecznych parkingów, w myśl pkt. 2.2 zabrania się parkowania pod magazynami (...), a samochód musi być zaparkowany w sposób uniemożliwiający dostęp osób trzecich, zaś czas jazdy musi być zaplanowany w ten sposób, aby kierowca dotarł do najbliższego bezpiecznego parkingu bez dodatkowych postojów. W pkt. 10 załącznika nr 4 wskazano, że jeśli kierowca z jakichkolwiek przyczyn nie jest w stanie zaparkować na zaplanowanym wcześniej parkingu, powinien to zrobić na innym bezpiecznym parkingu z załącznika.

Pozwana ad. 1 w dniu 19 czerwca 2017 r. zleciła wykonanie przewozu pozwanej ad. 2 - Firmie Handlowo (...) spółce jawnej z siedzibą w G.. W zleceniu wskazano, że załadunek towaru nastąpi w M. w dniu 23 czerwca 2017 r. zaś rozładunek w N. w GB, przy czym termin rozładunku wskazano na 28 czerwca 2017 roku. W zleceniu pkt 5 wskazano, że ładunek obejmuje sprzęt elektroniczny a postój ma się odbywać tylko na parkingach strzeżonych. Postanowiono, że zlecenie realizowane jest na podstawie warunków wskazanych w zleceniu oraz ogólnych warunkach realizacji usług transportowych, które stanowią integralną część zlecenia, zaś zleceniobiorca oświadczył, że zapoznał się z warunkami ogólnymi i akceptuje wszystkie postanowienia tam zawarte.

Zgodnie z ogólnymi warunkami realizacji usług transportowych za przewożony ładunek przewoźnik ponosił finansową i prawną odpowiedzialność. Przewoźnik miał obowiązek posiadania ubezpieczenia OC przewoźnika.

W dniu 23 czerwca 2017 r. (...) INC. w S. wystawiła na rzecz nabywcy (...) Ltd. Fakturę handlową: nr (...) z terminem płatności 27 lipca 2017 r. na kwotę 109.513,80 GBP tytułem dostawy towaru oznaczonego jako 220 sztuk telewizorów L. (...). Port załadunku wskazano M. w Polsce, miejsce przeznaczenia N., W dniu 23 czerwca 2017 r. wystawiono Packing List” (dokument przewozowy). W dokumencie jako nadawcę/eksportera wskazano (...) sp. z o.o. w M.

Wystawiono międzynarodowy list przewozowy CMR o nr. (...). Jako nadawcę wskazano (...) sp. z o.o. w M., jako odbiorcę (...) INC. w S. w K., natomiast jako miejsce przeznaczenia wskazano D. w N. GB. natomiast w polu 16 przewoźnika oznaczono jako (...) spółka akcyjna spółka komandytowa w S..

Przesyłka, której nadawcą była (...) Sp. z o.o. zawierająca kartony, w których znajdowały się telewizory marki (...), była transportowana ciągnikiem siodłowym z naczepą z miejscowości M.. Przesyłka ta została załadowana w dniu 23 czerwca 2017 r.

Po załadunku naczepa o nr rej. (...) została zaplombowana i kierowcy P. Ż. przekazano dokumenty. Kierowca otrzymał instrukcję dotyczące parkowania jedynie na parkingach strzeżonych. Pierwszy postój nocny odbywał parkingu strzeżonym w okolicach Ś., następny postój nocny odbył na parkingu w Belgii. Trzeciego dnia po przeprawie promowej przybył do miejsca rozładunku, lecz nie mógł wjechać do środka. Spedytora także nie było w miejscu pracy i udało mu się skontaktować telefonicznie z pracodawcą. Rozpytując innych kierowców przez radio CB doszedł do przekonania, że na pobliskim parkingu strzeżonym brak jest wolnych miejsc i udał się na nocny postój w zatoczce parkingowej przy drodze (...) w okolicach miejsca rozładunku, ok 1,5 km od pobliskiego parkingu strzeżonego. W nocy kierowcę obudziły hałasy, zapalił silnik, sprawcy uciekli a on zauważył, że lewe drzwi naczepy są zdemontowane i brakuje części towaru. O zdarzeniu zawiadomił policję i pracodawcę. Po załatwieniu formalności rano udał się na parking strzeżony, który poprzedniego wieczoru wedle informacji uzyskanej od innych kierowców był zapewniony i oczekiwał na dalsze

instrukcje. Następnie udał się na miejsce rozładunku. Na zlecenie (...)Ltd (...) w osobach rzeczoznawców sporządziła raport z badania opisując zdarzenie w konkluzji stwierdzając, że strata jest wynikiem kradzieży przez nieznane osoby i była bezpośrednim wynikiem zaniedbania kierowcy, który zaparkował pojazd w niezabezpieczonym miejscu. W dniu 26 lipca 2017 roku (...) wystawiła (...) fakturę z badanie naczepy nr (...), 220 telewizorów (...) w związku z rzekoma kradzieżą na kwotę 1.687,80 GBP.

W dniu 23 października 2017 r. sporządzono niepodpisany dokument opatrzony nagłówkiem „(...)Ltd” mający postać tabelaryczną, w którym w wierszu pierwszym wskazano „w imieniu (...) Ltd.” w S. w K., z podaniem adresu podmiotu, oraz wskazano nr ref. (...) i wpisano nr faktury (...), oraz list przewozowy nr (...) z dnia 23 czerwca 2017 roku”. Wskazano ubezpieczonego (...) dot. Polisy otwartej (...) (...). Wskazano, że kradzież obejmuje 53 sztuki telewizorów. Wartość roszczenia określono na 35.885,08 GBP (52 x 497,79 GBP) plus powiększenie 110% co daje 28.473,59 GBP. Wynagrodzenie agenta wykonującego ekspertyzę na 1.687,80 GBP. Poniżej tych danych wskazano rachunek, na który należy dokonać wypłaty, tj. (...) Rachunek: (...)Ltd Nr rachunku w USA: (...) - (...) Nr (...)

W piśmie z 21 grudnia 2017 r., zaadresowanym do pozwanej ad. 2 nadawca oznaczony jako (...) Ltd. w Wielkiej Brytanii wskazał, że z uwagi na kradzież ładunku w postaci 52 kartonów z telewizorami L. (...) z M. do N. w Wielkiej Brytanii straty klientów nadawcy wynoszą 30.161,39 GBP na które składa się kwota 28.473,59 GBP tytułem skradzionego ładunku (wartość według faktury handlowej plus 10 % ustalonej w rozsądny sposób wartości rynkowej), kwota 1.687,80 GBP tytułem wynagrodzenia i kosztów agenta wykonującego ekspertyzę plus do ustalenia odsetki w wysokości 5 % (stawka CMR).

Pismo o analogicznej treści, datowane na 21 grudnia 2017 r. zostało zaadresowane także do pozwanej ad. 1.

Pozwaną ad 1 łączyła z (...) umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego na okres od 15 listopada 2016 r. do 14 listopada 2017 r. odzwierciedloną w polisie nr (...). Ubezpieczenie obejmowało transport krajowy, jak i międzynarodowy, zgodnie z Konwencją o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) za szkody rzeczowe, które nastąpiły w czasie między przyjęciem przesyłki do przewozu a jej wydaniem. W § 9 ust. 4 i ust. 5 OWU OC przewoźnika postanowiono że ubezpieczający zobowiązany jest do zachowania należytej staranności w ochronie przewożonego mienia i zobowiązany jest ze szczególną starannością zabezpieczyć pojazd na czas postoju i parkować środek transportu na parkingach strzeżonych.

Po zdarzeniu i zgłoszeniu szkody przez pozwaną ad 1 (...) odmówiło wypłaty odszkodowania powołując się na § 9 ust. 4 i ust. 5 OWU OC przewoźnika, gdyż miejsce postoju, z którego skradziono telewizory nie było dozorowane, ogrodzone, oświetlone po zmierzchu, nie znajdowało się na stacji benzynowej z parkingiem dla samochodów ciężarowych. Wskazano, że parking strzeżony znajdował się w odległości 3 kilometrów o miejsca zdarzenia, na którym kierowca zaparkował po szkodzie.

Pozwaną ad 2 łączyła z (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego na okres od 17 stycznia 2017 r. do 16 stycznia 2018 r. odzwierciedloną w polisie nr (...). Ubezpieczenie obejmowało transport międzynarodowy, zgodnie z Konwencją o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) za szkody rzeczowe, które nastąpiły w czasie między przyjęciem przesyłki do przewozu a jej wydaniem.

Po zdarzeniu i zgłoszeniu szkody (...) odmówiło wypłaty odszkodowania powołując się na § 11 ust. 4 OWU OC przewoźnika, gdyż miejsce postoju, z którego skradziono telewizory znajdowało się zatoce postojowej przy autostradzie (...) odległości ok.2 km od miejsca dostawy, a kierowca powinien odbywać postój na parkingu strzeżonym lub w innym zapewniające bezpieczeństwo ogrodzonym dozorowanym, oświetlonym miejscu znajdującym się na parkingach przy motelu, hoteli, , całodobowej stacji benzynowej.

W dniu 13 listopada 2017 r. wystawiono dokument zatytułowany „(...) (...)” (...)(...)(...). W dokumencie tym wskazano, że dotyczy roszczenia nr (...), z adnotacjami w nagłówku „opis mienia: Telewizory LED LCD kradzież. W treści tego pisma osoba podpisująca oświadczenie w imieniu (...), że otrzymano od (...) Limited w S. w K. kwotę 28.473,59 GBP tytułem pełnego zaspokojenia ich roszczeń na podstawie polisy nr (...) wyżej wspomnianego

towarzystwa ubezpieczeniowego z tytułu poniesienia wyżej wspomnianych wydatków związanych z towarami wysłanymi na pokładzie „samochodu ciężarowego” jadącego z Polski do Wielkiej Brytanii w dniu 23 czerwca 2017 r. lub w okolicach tego dnia. Dalej wskazano, że w zamian za otrzymanie tej kwoty gwarantują, że są osobami uprawnionymi do egzekwowania warunków umowy transportu określonych w listach przewozowych dotyczących wspomnianego wyżej mienia oraz potwierdzają, że wyżej wspomniane towarzystwo ubezpieczeniowe wstąpiło we wszystkie ich prawa do odszkodowania z tytułu wszelkich strat lub szkód spowodowanych przez przewoźników lub inną firmę transportową, osobę fizyczną lub prawną, która może ponosić odpowiedzialność za powyższe, w tym organizację municypalną oraz rządową oraz zobowiązywali się wspomóc wspomniane wyżej towarzystwo ubezpieczeniowe w uzyskaniu takiego odszkodowania oraz upoważniali wymienione towarzystwo ubezpieczeniowe do wniesienia roszczeń oraz złożenia pozwu przeciwko takiemu przewoźnikowi, firmie transportowej, osobie fizycznej, osobie prawnej lub rządowi w ich imieniu, jak również wyznaczili urzędników i agentów wspomnianego wyżej towarzystwa ubezpieczeniowego oraz ich następców prawnych, solidarnie na ich agentów i pełnomocników z nieodwołalnym pełnomocnictwem do zaspokojenia wszelkich takich roszczeń oraz do wszczęcia, prowadzenia, zawarcia ugody lub wycofania się, zarówno w ich imieniu, jak i w imieniu wspomnianego wyżej towarzystwa ubezpieczeniowego, ale na koszt wspomnianego wyżej towarzystwa ubezpieczeniowego, z wszelkich postępowań prawnych, które mogą uznać za niezbędne w celu egzekucji takiego roszczenia lub roszczeń, w tym postępowania przed międzynarodowym trybunałem oraz do zawarcia w ich imieniu wszelkich dokumentów, które mogą się okazać niezbędne do realizacji celu umowy. Ponadto zobowiązywali się do sporządzenia wszelkich dokumentów, które mogą się okazać niezbędne do umożliwienia wspomnianemu towarzystwu ubezpieczeniowemu działania zgodnie z niniejszym dokumentem, wszelkich pism procesowych i oświadczeń, których sporządzenia może żądać od nich wspomniane wyżej towarzystwo ubezpieczeniowe oraz potwierdzali, że wszelkie kwoty pieniężne otrzymane od takiego przewoźnika, firmy transportowej, osoby fizycznej, osoby prawnej lub rządu, przez podpisanego pod oświadczeniem lub przez wspomniane wyżej towarzystwo ubezpieczeniowe będą własnością wspomnianego towarzystwa ubezpieczeniowego.

W oświadczeniu tym wskazano też, że „akceptuje się otrzymaną płatność pod warunkiem, że płatność ta nie przyniesie korzyści przewoźnikowi na podstawie postanowień umowy przewozu lub na innej podstawie, że poprzez dokonanie płatności wspomniane towarzystwo ubezpieczeniowe nie zrzeka się praw, w które wstąpiło lub które przysługują mu na innej podstawie wobec przewoźnika lub depozytariusza oraz, że akceptacja takiej płatności nie uchybia ani nie znosi praw lub środków, które przysługiwałyby wspomnianemu towarzystwu ubezpieczeniowemu w inny sposób na mocy takiej płatności.

Pismo zostało opatrzone nieczytelnym podpisem, zaś pieczęć przystawiona została przez (...)

W piśmie z 25 czerwca 2018 r. sporządzono akt cesji na mocy której (...) w S. oraz (...) LTD w Wielkiej Brytanii dokonali cesji wszelkich roszczeń wynikających z wszelkich podstaw prawnych wobec pozwanej ad 1 i pozwanej ad 2 w związku z przewozem z M. do N. w dniach 23.06.2017- 26.-6.2017 na (...) LTD z siedzibą w S., a (...) LTD przejęła wskazane roszczenia.

W dniu 25 czerwca 2018 r., za pośrednictwem urzędu pocztowego, (...) Ltd. złożyła w Sądzie Rejonowy Szczecin-Centrum wnioski o zaważanie pozwanych ad. 1 i ad. 2 do próby ugodowej w zakresie roszczenia o odszkodowanie za szkodę w przesyłce przewożonej przez przewoźnika w kwocie 30.161,39 GBP wraz z odsetkami w wysokości 5 % w stosunku rocznym od 26 czerwca 2017 r. oraz domagając się zasądzenia kosztów postępowania. Uzasadniając wniosek wskazała, że przeciwnicy, na podstawie umowy przewozu, zobowiązani byli do przewiezienia telewizorów z M. do N.. Towar w ilości 52 telewizorów został skradziony. Wzywający wskazał, że jako zakład ubezpieczeń zawarł umowę ubezpieczenia, na podstawie której zobowiązał się do wypłaty właścicielowi towaru odszkodowania za szkodę w transporcie. Wobec utraty całego ładunku wypłacił stosowne odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia i nabył roszczenia wobec przeciwnika z tytułu powstałej szkody w transporcie. Wskazując zakres zgłoszonego roszczenia zaznaczył, że obejmują one odszkodowanie za utracony towar, koszty związane z przewozem i próbą odzyskania ładunku, a także odsetki od należnego wzywającemu odszkodowania.

W dniu 5 marca 2019 r. odbyło się posiedzenie jawne z udziałem uczestników, jednak do ugody nie doszło.

Analogiczny wniosek zawodowy pełnomocnik (...) Ltd. w S. w K. skierował do Sądu Rejonowego w Płocku datowany na 14 listopada 2018 r. o zawiązanie do próby ugodowej pozwanych ad 1 i ad 2. Posiedzenie o zawiązanie do próby ugodowej przez Sąd Rejonowy w Płocku zakończyło się umorzeniem postanowienia w dniu 24 stycznia 2018 roku albowiem wzywający nie stawiał się na wyznaczone posiedzenie.

Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy wskazał, że oparł się w przeważającej części do dowodach z dokumentów, w sprawie zgromadzono obszerną dokumentację mailową oraz korespondencję stron dotyczącą spornych okoliczności. Wskazał też, że zeznania świadków wnioskowanych przez strony: M. D., D. S. (1), P. Ż. zostały uwzględnione w tej części, w której pozostają w korelacji z dowodami z dokumentów.

Dalej stwierdził, że nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek pozwanej ad 1, domagającej się zarządzenia zwrotu pism przygotowawczych powoda składanych po dniu 13 października 2020 roku na podstawie art. 458⁵§ 1 i 2 k.p.c. Wskazał, że strona powodowa składając pisma procesowe z dnia 20 listopada 2020 roku oraz z dnia 4 grudnia 2020 roku powołała się na uzyskanie przedłożonych wraz z pismami procesowymi dowodów z dokumentów odpowiednio w dniu 6 listopada 2020 roku oraz 20 listopada 2020 roku od ubezpieczyciela oraz właścicieli parkingu strzeżonego. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do negowania owych twierdzeń.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości szkody uznając, że postanowienia konwencji CMR zawierają odpowiednie przepisy pozwalające na samodzielną ocenę przez Sąd wysokości szkody w oparciu o przedłożone dowody z dokumentów.

Dokonując oceny prawnej wskazał na przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w Genewie 19 maja 1956 r. (Dz. U. z 1962 r., Nr 49, poz. 238, ze sprost. z 1995 r. Nr 69, poz. 352 i zm. z 2011 r. Nr 72, poz. 382).

Na początek odniósł się do kwestii legitymacji czynnej uznając, że za przyznaniem tej legitymacji powodowi przemawiał fakt spełnienia przez niego świadczenia odszkodowawczego wobec uprawnionego (właściciel przesyłki) do roszczenia skierowanego wobec pozwanych przewoźników z tytułu utraty towaru. Dodał, że treść dokumentów rejestrowych wiodzie również do wniosku, że osoba podejmująca czynności jest do tego upoważniona w ramach jednoosobowej reprezentacji.

Kontynuował, że odbiorca w imieniu własnym może dochodzić wobec przewoźników praw wynikających z umowy przewozu, gdyby towar nie dostał w całości lub w części do miejsca przeznaczenia. Stwierdził, że nie jest warunkiem wykazania legitymacji procesowej posłużenie się (wylegitymowanie) przez odbiorcę listem przewozowym (co w praktyce następuje w przypadku tych roszczeń wyjątkowo rzadko), co oznacza, że swoje roszczenie może odbiorca wykazywać w każdy sposób. Kwestia identyfikacji, kto był odbiorcą przesyłki w niniejszej sprawie miała znaczenie o tyle, że inicjujący spór prezentował siebie jako wypłacającego na rzecz odbiorcy odszkodowanie z tytułu utraty towaru i w związku z tym nabył roszczenie wobec przewoźników. W tym zakresie wskazał na art. 13 ust. Konwencji CMR.

Dalej Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu, że podmiot objęty ochroną ubezpieczeniową nie był odbiorcą towaru. Asumpt do tego wnioskowania miała stanowić treść listów przewozowych. Wskazał ten Sąd, że zasadniczo określenie nadawcy i odbiorcy przesyłki następuje w liście przewozowym, co jednak nie oznacza, że dane te są wiążące i nie ma możliwości wykazania procesowego, że faktycznym odbiorcą przesyłki był inny podmiot aniżeli wskazany w liście CMR.

Przyznał Sąd Okręgowy, że jak wynika z załączonych do akt sprawy listów przewozowych (k. 38) jako odbiorca był wskazany podmiot oznaczony jako (...) w K., a zatem inny niż uzyskujący – zgodnie z twierdzeniem powoda – świadczenie odszkodowawcze (...) Ltd.), jednakże miał w polu widzenia także i to, że w przywołanych wyżej listach wskazano miejsce przeznaczenia towaru (...) ... Kontynuował, że z akt wynika, że nabywcą towarów objętych przewozem był podmiot oznaczony jako (...) LTD, co jednoznacznie wynika z faktury handlowej na karcie 36.

Sąd ten konfrontował dane wynikające z umów handlowych z danymi zawartymi w listach przewozowych oraz pozostałe dane dotyczące masy ładunku oraz jego rodzaju zawarte w tych dokumentach i na tej podstawie doszedł do przekonania, że nabywcą towarów objętych przewozem był podmiot oznaczony jako (...) LTD i w kontekście miejsca destynacji ładunku należy go uznać za rzeczywistego jego odbiorcę. Tym samym skonkludował, że powód, jako wypłacający odszkodowanie, miał legitymację do wytoczenia powództwa. Uznał, że dokumenty w wystarczającym stopniu potwierdziły fakt spełnienia świadczenia przez powoda na rzecz odbiorcy.

Dalej Sąd Okręgowy powołał art. 5 ust. 1 Konwencji CMR dotyczący treści listu przewozowego oraz jego posiadania. Stwierdził, że przepisy Konwencji CMR co do zasady nie określają wprost osoby uprawnionej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od przewoźnika za szkody w towarze, jednak wyjątek dotyczy sytuacji, w której doszło do zaginięcia towaru. W tym kontekście wskazał na art. 13 ust. 1 Konwencji CMR.

Kontynuował, że chociaż Konwencja CMR nie zawiera postanowień rozstrzygających jednoznacznie, kogo należy uznać za osobę uprawnioną, to z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że na gruncie Konwencji CMR legitymowanym do dochodzenia roszczeń jest nadawca lub odbiorca przesyłki, w zależności od tego, komu przysługuje prawo do rozporządzania przesyłką (por. wyrok z dnia 03 września 2003 r., sygn. akt II CKN 415/01). Na podstawie art. 12 ust. 1 Konwencji CMR stwierdził, że co do zasady w momencie rozpoczęcia przewozu, to nadawca pozostaje osobą uprawnioną do rozporządzania towarem, a zgodnie z art. 12 ust. 2 Konwencji CMR uprawnienie nadawcy do rozporządzania towarem wygasa z chwilą, kiedy drugi egzemplarz listu przewozowego został wydany odbiorcy lub kiedy ten ostatni skorzystał z prawa przewidzianego art. 13 ust. 1 Konwencji CMR – od tej chwili przewoźnik powinien stosować się do poleceń odbiorcy.

W sprawie podstawy prawnej uprawnienia powoda do dochodzenia naprawienia szkody powołał się Sąd Okręgowy na treść art. 828 § 1 k.c. Stwierdził, że fakt zapłaty odszkodowania przez powoda nie był w sprawie kwestionowany. Uznał, że w niniejszej sprawie szkodę poniósł (...) Ltd, a szkoda ta została pokryta przez powoda jako odpowiedzialnego ubezpieczyciela. W drodze zawartej z poszkodowanym umowy cesji doszło do przejścia na powoda uprawnienia do żądania naprawienia szkody od podmiotu odpowiedzialnego (tj. przewoźnika z którym została zawarta umowa przewozu). Stanowi to tzw. regres ubezpieczeniowy, przechodzący w oparciu o art. 828 k.c. poprzez sam fakt zapłaty. Sąd Okręgowy nie badał zasad regresu ubezpieczeniowego na gruncie umowy ubezpieczenia łączącej powoda i poszkodowanego, bowiem powód wykazał swoją legitymację przedłożoną umową cesji.

Co do legitymacji pozwanych Sąd Okręgowy wskazał na art. 34 Konwencji CMR i przyjął, że pozwani byli przewoźnikami sukcesywnymi. Stwierdził, że jedność umowy przewozu wynika z faktu przyjęcia przez kolejnych przewoźników drogowych towaru i listu przewozowego wystawionego na całą trasę przewozu. Czynności te wywołują zatem skutek w postaci uznania kolejnych przewoźników za stronę umowy przewozu pierwotnie zawartej pomiędzy nadawcą przesyłki a pierwszym przewoźnikiem. Zaznaczył, że przewozu sukcesywnego nie wyklucza sytuacja polegająca na tym, że pierwszy przewoźnik w ogóle nie dokonuje przemieszczenia ładunku (choćby nawet na części trasy) a od razu powierza wykonanie przewozu kolejnemu przewoźnikowi, który wykona przewóz na całej trasie. W takiej sytuacji nie ma miejsce, w sensie fizycznym, przyjęcie przesyłki i listu przewozowego przez pierwszego przewoźnika, jednak przyjęcie towaru powinno być rozumiane wówczas jako przyjęcie odpowiedzialności za towar. Dodał, że musi dojść do ujawnienia pierwszego przewoźnika w treści listu przewozowego, choć nie jest wymagane aby znalazł się w liście jego podpis. Przyjął także, że w takiej sytuacji odbiór ładunku od nadawcy jest aktem wydania pomiędzy pierwszym i dalszym przewoźnikiem.

Wskazał Sąd Okręgowy, że w polu 16 listu przewozowego wymieniony została pozwana ad. 1, jako przewoźnik, natomiast ładunek został podjęty w miejscu jego załadunku przez pozwaną ad 2. Z tego samego dokumentu wynika, że przewóz zostanie wykonany stosownie do ogólnych warunków zlecenia. Kierowca przedmiotowego transportu otrzymał list przewozowy po dokonaniu załadunku, a nadto przejął ładunek, co przemawia zdaniem Sądu Okręgowego za kwalifikacją przewozu jako sukcesywnego. Zauważył Sąd Okręgowy, że powyższa konstatacja rodzi określone skutki prawne, a mianowicie przy przewozie sukcesywnym każdy kolejny przewoźnik staje się stroną umowy przewozu na warunkach określonych w liście przewozowym, co oznacza to, że nie mają zastosowania do wykonywanego przez

niego przewozu warunki, które nie zostały wskazane w liście przewozowym. Nie są zatem wiążące dla kolejnych przewoźników zobowiązania zaciągnięte przez pierwszego przewoźnika, jeśli nie znajdują odzwierciedlenia w treści listu przewozowego. W rezultacie przyjął, że pozwana ad 2 nie była związana postanowieniami dotyczącymi wykonania przewozu, które nie były ujęte w listach CMR, a wynikały z umowy o świadczenie usług transportowych zawartych przez powodem a pozwaną ad 1

Kontynuował Sąd Okręgowy, że odpowiedzialność przewoźników przy przewozie sukcesywnym ma charakter solidarny - pozwana ad 2 przyjęła ładunek bezpośrednio od nadawcy, pozostawała dysponentem listów przewozowych i na ich podstawie miała wykonać przewóz na całej trasie (k. 355), a pozwana ad 1, jako przewoźnik pierwotny, został wymieniony w liście przewozowym.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia przedstawionego przez pozwanych Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 32 ust. 1 Konwencji CMR. Przyjął, że jest termin roczny, którego bieg rozpoczyna się od momentów wskazanych w jego postanowieniach. Obok terminu rocznego w Konwencji przewidziano także termin trzyletni, który znajduje zastosowanie w przypadku wystąpienia tzw. winy kwalifikowanej, tj. złego zamiaru lub niedbalstwa, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem (powód konstruował swoje roszczenie odwołując się do złego zamiaru). W prawie polskim trzyletni termin przedawnienia znajdzie zastosowanie, gdy stronie, wobec której dochodzone jest roszczenie, można zarzucić winę umyślną lub rażące niedbalstwo.

Zauważył, że przewidziane w Konwencji terminy przedawnienia nie mogą być skracane, ani przedłużane w drodze porozumień, gdyż omawiana regulacja ma bezwzględnie wiążący charakter, co wynika wprost z redakcji art. 41 Konwencji CMR. Jak wynika z unormowania art. 32 ust. 1 tej Konwencji występują różne momenty rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, nie wiążąc jednak tych momentów z dniem wymagalności roszczenia.

Dalej podniósł Sąd Okręgowy, odnosząc się do twierdzenia powoda, że do przedawnienia nie doszło wskutek złożenia przez nią reklamacji, że Konwencja CMR przewiduje zawieszenie biegu terminu przedawnienia na czas rozpatrzenia reklamacji. Rozważając ten aspekt sprawy wskazał, że na gruncie Konwencji reklamacja musi posiadać formę pisemną, nie ma przy tym znaczenia, czy osoba uprawniona nazwie pismo skierowane do przewoźnika, zawierające żądanie spełnienia świadczenia odszkodowawczego w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy przewozu, „reklamacją” czy też „wezwaniami do zapłaty”. Forma pisemna, o której mowa w przywoływanym przepisie została zastrzeżona pod rygorem nieskuteczności rezultatu przewidzianego w Konwencji, tj. zawieszenia biegu terminu przedawnienia. Forma ta jest zachowana również gdy reklamacja zostanie wysłana do przewoźnika za pomocą faksu czy też w postaci elektronicznej (korespondencja mail – w tym zakresie Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Tribunal de Commerce d’Anvers w wyroku z dnia 8 listopada 2013 r., ETL 2014, s. 222). Wskazał Sąd Okręgowy, że w aktach sprawy znajdują się dwie reklamacje z 21 grudnia 2017 roku. Jego zdaniem powód nie wykazał, że złożyła skutecznie reklamację wobec pozwanej spółki jawnej 21 grudnia 2017 roku. W tym zakresie powoływała się na pismo, jednak brak jest dowodu jego doręczenia ww. pozwanej.

W tym też kontekście wskazał Sąd Okręgowy, że skutek, o jakim mowa w postanowieniu art. 32 ust. 2 CMR, wywołuje tylko reklamacja wniesiona przez osobę uprawnioną do dochodzenia roszczeń wobec przewoźnika. Uprawnionym do wniesienia reklamacji będzie podmiot, który nabył wierzytelność wobec przewoźnika od osoby uprawnionej (np. w drodze przelewu wierzytelności) lub w inny sposób wstąpił w jej prawa (np. w drodze sukcesji generalnej). Będzie nim także ubezpieczyciel, który nabył roszczenie w drodze subrogacji w wyniku zapłaty odszkodowania ubezpieczonemu (por. wyrok belgijskiego Cour d’Appel d’Anvers z dnia 20 września 1999 r., JPA 2000, s. 358-365). Uzupełniająco wskazał, że w przypadku przewozów sukcesywnych, wobec braku regulacji konwencyjnej o tym, czy złożenie reklamacji wobec jednego z przewoźników sukcesywnych powoduje zawieszenie biegu terminu przedawnienia w odniesieniu do pozostałych przewoźników, decyduje właściwe prawo wewnętrzne. Jeżeli prawem tym jest prawo polskie, zastosowanie znajdzie przepis art. 372 k.c., zgodnie z którym przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników.

Konstatując Sąd Okręgowy stwierdził, że nawet gdyby reklamacja została wniesiona skutecznie wobec jednego z przewoźników, to nie spowodowało to skutku w postaci zawieszenia terminu przedawnienia wobec kolejnego. Pismo stanowiące reklamację skierowaną do pozwanej ad. 1 pochodzi z 21.12.18 i zostało opatrzone danymi jako jego nadawcy (...). Z jego treści wynika, że jest składane w imieniu udzielającego ochrony ubezpieczeniowej (ubezpieczyciela), jednak zdaniem tego Sądu powód nie wykazał, że w dacie złożenia reklamacji składający ją nabył roszczenie w drodze subrogacji w wyniku zapłaty odszkodowania ubezpieczonemu.

W sprawie przerwania biegu przedawnienia Sąd Okręgowy rozważał, czy doszło do niego na podstawie art. 123 § 1 k.c. Przyjął, że wydanie nieuszkodzonej części towaru nastąpiło w dniu 26 czerwca 2017 roku, toteż stwierdził, że do czasu złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie X GCo 154/18, co nastąpiło za pośrednictwem urzędu pocztowego w dniu 25.06.2018 przedawnienie nie nastąpiło, bowiem nie upłynął roczny termin, o jakim mowa w art. 32 ust. 1 Konwencji CMR. Postępowanie zakończono bez zawarcia ugody posiedzeniem z dnia 5 marca 2019 r. (k. 61 akt X GCo 154/18). Z dniem następnym termin przedawnienia rozpoczął bieg na nowo i upłynął z dniem 6 marca 2020 r. Wobec tego, że pozew w przedmiotowej sprawie złożono w dniu 5 marca 2020 r. (k.11) zarzut przedawnienia uznał Sąd Okręgowy za niezasadny,

W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał wysokość dochodzonego roszczenia. Rozważał zastosowanie art. 23 Konwencji CMR przyjmując, że należy obliczyć odszkodowanie za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu. W przypadku odszkodowania za zaginięcie towaru powinno ono zostać obliczone według wartości towaru w miejscu i czasie przyjęcia go do przewozu i wobec bezwzględnie wiążącego charakteru postanowień Konwencji CMR, który wynika z art. 41 CMR, żaden inny czas czy miejsce ustalenia wartości towaru nie powinny być brane pod uwagę (na imperatywny charakter regulacji wskazał Arrondissementsrechtbank Rotterdam w wyroku z dnia 3 maja 1974 r., NJ 1975, s. 210; por. też wyrok francuskiego Cour de Cassation z dnia 17 maja 1983 r., BTL 1983, s. 445-446). Wskazał też, że art. 23 ust. 2 Konwencji CMR, określając kryteria ustalenia wartości towaru, nie pozostawia wątpliwości, że przy ustalaniu tej wartości musi być zachowana kolejność kryteriów z niego wynikająca. W pierwszej kolejności wartość towaru powinna być ustalona na podstawie ceny giełdowej, tzn. ceny obowiązującej na giełdzie towarowej, na obszarze oddziaływania której towar został nadany do przewozu (choć nie jest istotne, czy towar został nabyty na tej giełdzie). Giełda towarowa nie musi się przy tym znajdować dokładnie w miejscowości nadania towaru do przewozu. Drugim kryterium jest bieżąca cena rynkowa, a ma ono zastosowanie do rzeczy występujących w powszechnym obrocie na wolnym rynku, w miejscu i czasie ich nadania do przewozu, dla których nie można jednak ustalić ceny giełdowej. Za cenę rynkową może być uznana jedynie cena, za którą dane towary może nabyć dowolny podmiot, niezależnie od relacji łączących go ze sprzedawcą (tak francuski Cour de Cassation w wyroku z dnia 8 lutego 1982 r., ETL 1983, s. 43). Należy jednak brać pod uwagę wartość, jaką rzecz ma na określonym szczeblu obrotu, na którym występuje osoba uprawniona. Jeżeli jest nią przedsiębiorca, a przewóz odbywał się w relacji producent - hurtownik, pod uwagę muszą być brane ceny stosowane w takich relacjach, jeśli osobą uprawnioną jest konsument, stosowane powinny być ceny detaliczne (por. wyrok OLG Düsseldorf z dnia 26 lipca 2004 r., TR 2005, s. 118-123). Wartość towaru, a tym samym wysokość szkody, powinna zostać udowodniona przez osobę uprawnioną. W celu jej wykazania osoba uprawniona może posłużyć się wszelkimi prawnie dopuszczalnymi środkami dowodowymi. Mogą to być faktury.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że powód dla wykazania wartości ładunku odwoływał się do faktur handlowych, jednakże w dokumentach tych wymieniono jako strony przedsięwzięcia gospodarczego spółkę z K. i podmiot brytyjski. Nie utracił ten Sąd także z pola widzenia, że nadawcą towarów, ich odbiorcą były podmioty pozostające w ścisłych relacjach gospodarczych. Z oznaczenia ich nazw wyprowadzić należy wniosek, że należały one do rodziny firm koncernu (...). Przewożony sprzęt elektroniczny został wyprodukowany w M. w Polsce (parz pole 11 faktur handlowych), a powód, poprzez zeznania świadka D. S. (2) wyjaśnił, na jakiej podstawie jego dysponentem stała się spółka koreańska, a jeśli nastąpiło to wyniku transakcji sprzedaży, to czy cena za jaką przeprowadzono transakcję pozostawała tożsama z przyjętą w rozliczeniach pomiędzy spółką koreańską i podmiotem z UK. W orzecznictwie Sądu Najwyższego akceptuje się ustalanie odszkodowania z art. 23 ust. 1 Konwencji o umowie przewozu drogowego towarów (CMR) za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru na podstawie ceny sprzedaży

według wartości w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu, bowiem wartość oznacza wartość towaru w miejscu sprzedaży, tożsamym z miejscem przyjęcia tego towaru do przewozu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2002 r. II CKN 1003/00). Ustalając wysokość odszkodowania odwołał się Sąd Okręgowy się do wyliczeń dla (...), prowadzącego postępowanie z ubezpieczenia OC przewoźnika - pozwanej ad. 1, gdzie także odwołano się do faktur handlowych.

Reasumując Sąd I instancji wskazał, że powód wykazał dokumentami wysokość odszkodowania, którego się domaga. Szkoda w wysokości 28.473,59 GBP została wyliczona z faktury handlowej jako równowartość 52 sztuk telewizorów, a do tego zasadnie doliczono 10% ustalonej w rozsądny sposób wartości rynkowej zgodnie ze zwyczajem. W konsekwencji przyjął ten Sąd, że powód może domagać się kosztów utraconego towaru, a także innych kosztów, pozostających w związku ze szkodą. Przyjął, że wartość utraconego towaru, wynikająca z treści faktur sprzedażowych, jest kwotą bazową, której domagać się mógł powód, a uznając, że jednocześnie przepisy Konwencji CMR dopuszczają powiększenie kwoty odszkodowania z tytułu rzeczywistej wartości rynkowej towarów (art. 23 CMR) i tak też podwyższył tę wartość o 10%, stosownie do postanowień zawartej z właścicielem towaru umowy.

Stwierdził też Sąd Okręgowy, że zasadnie do wartości szkody doliczono także kwotę 1.687,80 GBP z tytułu wynagrodzenia i kosztów agenta przygotowującego raport- na podstawie faktury wystawionej przez (...). Podmiot ten sporządził na zlecenie powoda raport obejmujący okoliczności zdarzenia. Uznał, że jest to koszt z zakresu normalnie ponoszonych w związku z prawidłowo przebiegającym przewozem. W jego ocenie ekspertyza obejmująca zbadanie okoliczności sprawy przez dwóch rzeczoznawców oraz szacowania rozmiaru szkody została dokonana w miejscu zdarzenia i obejmowała nie tylko oględziny pojazdu, miejsca w którym doszło do kradzieży a także rozmowę z kierowcą, przyczyniła się do ustalenia okoliczności niniejszej sprawy powinna zostać zrefundowana w ramach roszczenia odszkodowawczego.

Dalej Sąd Okręgowy zajął się analizą odpowiedzialności pozwanych w kontekście art. 23 ust. 3 i art. 29 ust. 1 Konwencji CMR. Wskazał, że podczas transportu, którego dotyczy sprawa kierowca miał obowiązek odbywać długie postoje wyłącznie na parkingach strzeżonych. Pozostawienie pojazdu na parkingu niestrzeżonym lub na ulicy miasta co do zasady uniemożliwia zastosowanie omawianej ekscpepcji z art. 23 ust. 3 CMR, niezależnie od państwa, w którym doszło do kradzieży (zob. wyrok niemieckiego BGH z dnia 8 października 1998 r., TR 1999, s. 59-62, ETL 1999, s. 371-379; wyroki Tribunal de Commerce d'Anvers: z dnia 13 kwietnia 1999 r., JPA 1999, s. 238-247, oraz z dnia 16 maja 1997 r., ETL 1999, s. 119-128; wyrok Cour d'Appel de Bruxelles z dnia 30 października 1975 r., ETL 1976, s. 238-245; wyrok Tribunal de Commerce d'Anvers z dnia 3 czerwca 1996 r., JPA 1997, s. 422-430; wyrok Cour d'Appel de Bruxelles z dnia 30 października 1975 r., ETL 1976, s. 238-245, czy francuskiego Cour de Cassation z dnia 2 lutego 1999 r.)

Wskazał Sąd Okręgowy, że kierowca świadomie zignorował zalecenia dotyczące postojów wyłącznie na parkingach strzeżonych, a jak wynika z ustaleń dokonanych w raporcie z badania szkody (...) był to już drugi postój na trasie przewozu, który odbywał na parkingu niestrzeżonym. Podawaną przez kierowcę przyczynę niezaparkowania na pobliskim parkingu strzeżonym, położonym ok 3 km od miejsca, gdzie doszło do kradzieży Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodną, tym bardziej, że kierowca polegał jedynie na zasłyszanej informacji od innych kierowców, zamiast udać się na parking osobiście by sprawdzić czy w istocie nie było żadnego miejsca na parkingu dysponującym - jak wynika z ustaleń (...) 180 miejscami parkingowymi. Jest to o tyle niewiarygodne, że rano po kradzieży udał się na ów parking strzeżony i zaparkował bez problemów. Ponadto ubezpieczyciel (...) ustalił, że kolejny całodobowo strzeżony parking, dodatkowo monitorowany i ogrodzony, znajdował ok. 50 km od miejsca rozładunku. Podkreślił Sąd Okręgowy, że wskazane ustalenia nie zostały zakwestionowane przez pozwanych, a z raportu wynikało ponadto, że zgodnie z wydrukiem z tachografu kierowca w dniu 25 czerwca 2017 roku mógł jeszcze kontynuować jazdę przez około 90 minut, co potwierdzają także wydruki z tachografu z dnia 25 czerwca 2017 roku (k. 41). Zaakcentował także, że przewoźnik nie może powoływać się na obowiązujące normy czasu pracy kierowców w celu uzasadnienia konieczności postoju w danym (uznanym za niebezpieczne) miejscu, ani też na warunki zawartej umowy (np. co do czasu dowiezienia towaru, który warunkuje korzystanie z parkingów), bądź zakładany plan pracy przedsiębiorstwa transportowego (Por. wyroki Cour d'Appel d'Anvers: z dnia 10 stycznia 2000 r., JPA 2000, s. 414-421, z dnia 20

grudnia 1999 r., ETL 2000, s. 687-696, oraz z dnia 22 listopada 1999 r., JPA 2000, s. 55-60, francuskiego Cour de Cassation z dnia 5 lipca 2005 r., BTL 2005, s. 507).

Reasumując Sąd Okręgowy skonstatował, że skoro szkoda powstała wskutek niedbalstwa przewoźnika pozwani nie mogą domagać się jej ograniczenia do wysokości z art. 23 ust. 3 CMR. Biorąc powyższe pod uwagę w pkt. I. wyroku zasądzona została kwota 30.161,39 GBP wraz z odsetkami za opóźnienie wysokości %% w stosunku rocznym zgodnie z regulacją z art. 27 ust. 1 CMR od dnia 21 grudnia 2017 roku to jest od daty wystąpienia z reklamacją do pozwanej ad 1.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108. § 1 k.p.c. uznając, że koszty procesu w całości solidarnie ponoszą pozwani pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Pozwane wniosły apelację od tego wyroku.

Pozwana ad. 1 zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając:

1. nierozpoznanie istoty sprawy - przez niezbadanie przez sąd I instancji istoty materialnej podstawy żądania w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz biernej obojga pozwanych,

2. błąd w ustaleniach faktycznych - przez przyjęcie, że pozwana ad 1. była pierwszym przewoźnikiem; że doszło do przewozu sukcesywnego oraz rażącego niedbalstwa przewoźnika; że powód miał legitymację czynną do dochodzenia roszczeń od pozwanych oraz przyjęcie, że pozwani mieli legitymację bierną;

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

a. art. 458⁵ §1 i 2 K.p.c. - przez oparcie rozstrzygnięcia sądu I instancji na dowodach spóźnionych, tj. korespondencji e-mail z dni 5-6 listopada 2020 r., stanowiącej załącznik do pisma powoda z 4 grudnia 2020 r., w sytuacji, w której konieczność powołania się na tę korespondencję powstała już na etapie składania pozwu, a skutkiem czego była odmowa wiarygodności zeznaniom świadka P. Ż.;

b. art. 224 §1 w zw. z art. 162 §1 K.p.c. - przez brak formalnego zamknięcia rozprawy, co uniemożliwiło złożenie pozwanej zastrzeżenia do protokołu w zakresie naruszenia przepisów postępowania, a w konsekwencji - oparcie rozstrzygnięcia na wadliwym materiale dowodowym;

c. art. 233 §1 K.p.c. - przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnych wniosków w zakresie ustaleń faktycznych, o których mowa w punkcie 2 zarzutów;

d. art. 327¹ §1 K.p.c. - przez sporządzenie uzasadnienia wadliwie, w sposób sprzeczny ze sztuką, wyrażający się przede wszystkim w tym, że sąd I instancji nie ustosunkował się w pełni do wszystkich zarzutów pozwanych, w tym w szczególności - nie wyjaśnił, dlaczego - zdaniem Sądu - nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia w dniu posiedzenia pojednawczego 24 stycznia 2019 r. oraz nieodniesienie się przez sąd do zaferowanych przez pozwaną ad 1. dokumentów rejestrowych pozostałych podmiotów (przede wszystkim - (...) Ltd), z których jasno wynika, że odbiorcą nie był podmiot wskazany przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 13 Konwencji CMR - przez jego błędną wykładnię w zakresie, w jakim sąd I instancji uznał, że powód nabył uprawnienie do dochodzenia roszczeń od

przewoźnika, mimo iż nie naprawiła szkody odbiorcy przesyłki, lecz jej właścicielowi;

b. art. 13 CMR w zw. z 32 ust. 1 lit. a) w zw. z art. 184 K.p.c. w zw. z art. 123 §1 pkt 1 K.c. - przez uznanie przez sąd I instancji, że doszło do skutecznego przerwania biegu terminu przedawnienia, mimo że postępowanie pojednawcze zostało wszczęte przez powoda bez legitymacji czynnej do dochodzenia roszczeń;

c. art. 32 ust. 1 lit. a) w zw. z art. 184 K.p.c. w zw. z art. 123 §1 pkt 1 K.c. - przez nieuwzględnienie przez sąd I instancji pierwszego posiedzenia pojednawczego, które odbyło się 24 stycznia 2019 r. przed Sądem Rejonowym w Płocku, na którym nie doszło do zawarcia ugody, a które przerwało bieg terminu przedawnienia;

d. art. 17 ust. 2 Konwencji CMR - przez nieuwzględnienie okoliczności, że odbiorca przyczynił się do powstania szkody poprzez odmowę wpuszczenia przewoźnika na teren zakładu po jego przyjeździe w nocy z 25 na 26 czerwca 2017 r.;

e. art. 23 ust. 1 i 2 Konwencji CMR - przez jego błędną wykładnię i uznanie, że w ramach wartości skradzionego towaru mieści się również marża handlowa w wysokości 10% w sytuacji, gdy nie było ku temu podstaw;

f. art. 23 ust. 3 w zw. z art. 29 ust. 1 Konwencji CMR - przez nieuznanie ograniczenia odpowiedzialności przewoźnika w sytuacji, gdy - wbrew stanowisku sądu I instancji - nie doszło do rażącego niedbalstwa przewoźnika, które mogłoby skutkować wyłączeniem ograniczenia odpowiedzialności pozwanych;

g. art. 34 i 35 Konwencji CMR - przez uznanie, że doszło do przewozu sukcesywnego w sytuacji, w której z okoliczności sprawy wynika, że pozwana ad 2. była w istocie podwykonawcą pozwanej ad 1.;

Skarżąca, ewentualnie, w razie uznania, że w sprawie doszło do przewozu sukcesywnego, poza ww. zarzutami podniosła dodatkowo zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

h. art. 36 Konwencji CMR - przez jego niezastosowanie i dopuszczenie skierowania roszczenia przeciwko pozwanej ad 2. w sytuacji, w której nie była ona pierwszym przewoźnikiem, lecz kolejnym (poprzednim przewoźnikiem była spółka (...) Sp. z o.o.).

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana ad. 1 wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania z jednoczesnym orzeczeniem o kosztach postępowania za obie instancje;

ewentualnie, w razie nieostania się zarzutu nie rozpoznania istoty sprawy, o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej ad 1. kosztów procesu, w tym - kosztów opłaty od apelacji, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje;

ewentualnie, w razie uznania, że doszło do przewozu sukcesywnego, o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do pozwanej ad 1. oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej ad 1. kosztów procesu, w tym - kosztów opłaty od apelacji, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Także pozwana ad. 2 zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając:

1. naruszenie art. 9 Konwencji CMR poprzez uznanie, że faktura sprzedaży stanowi dowód na okoliczność ustalenia danych odbiorcy wbrew treści listu przewozowego, z którego wynika, że faktycznym odbiorcą przesyłki była firma (...) Ltd.;

2. naruszenie art. 13 Konwencji CMR poprzez uznanie legitymacji czynnej do dochodzenia roszczeń z tytułu umowy przewozu po stronie (...) LTD i następnie (...)Ltd., kiedy żadnemu z tych podmiotów nie przysługiwała legitymacji czynna z umowy przewozu, gdyż żaden z tych podmiotów nie był odbiorcą w rozumieniu prawa przewozowego;

3. naruszenie art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 67 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe poprzez zastosowanie prawa polskiego i przyjęcie, że powód nabył legitymację do dochodzenia roszczenia na podstawie 828 § 1 k.c, przez to że wypłacił odszkodowanie właścicielowi ładunku, w sytuacji kiedy brak było jakichkolwiek podstaw

do uznania, że do umowy ubezpieczenia między (...)Ltd. K. i (...)Ltd. mają zastosowanie przepisy polskiego prawa materialnego regulującego umowę ubezpieczenia;

4. naruszenie art. 34 Konwencji CMR poprzez przez nieprawidłowe zastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie, że transport ładunku telewizorów z M. do C. ma charakter przewozu sukcesywnego wykonywanego na podstawie jednej umowy przez 3 przewoźników, kiedy faktycznie mieliśmy do czynienia z wykonaniem transportu na podstawie trzech różnych umów, co ma charakter podwykonawstwa usługi, a nie transportu sukcesywnego i tym samym nieprawidłowo doprowadziło do uznania, że obaj pozwani się legitymowali biernie;

5. naruszenie art. 23 ust. 1, i 6 Konwencji CMR poprzez zasądzenie odszkodowania bez należytego ustalenia wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu oraz poprzez doliczenie 10% ustalonej w rozsądny sposób wartości rynkowej zgodnie ze zwyczajem a także poprzez doliczenie kosztów raportu sporządzonego na zlecenie powoda.

6. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów w postaci dokumentów oraz zeznań świadków i dokonanie ich oceny w sposób sprzeczny z ich treścią, co doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, a konkretnie przyjęcia, że:

a) pozwany ad. 2 A. Ż. otrzymał zlecenie przewozu zgodnie, z którym zobowiązał się do przewiezienia 455 sztuk telewizorów o łącznej wadze 8304,80 kg z M. do O. (Grecja) w dniach 18 - 25 listopada 2013 r., kiedy w niniejszej sprawie A. Ż. nie był pozwanym, sprawa nie dotyczy przewiezienia 455 sztuk telewizorów i przewóz nie był realizowany na z M. do O. (Grecja) w dniach 18 - 25 listopada 2013 r.,

b) w międzynarodowym liście przewozowym CMR o nr. (...), jako odbiorcę wskazano (...) INC. w S. (Korea Południowa), kiedy w rzeczywistości (...) INC. w S. wskazano jako konsygnatariusza, a faktycznym odbiorcą przesyłki była firma (...) Ltd, co wynika z treści listu przewozowego (rubryka 24) i zeznań świadków,

c) odbiorcą przesyłki był (...) LTD, kiedy ze zgromadzonych w sprawie dokumentów tj. faktury sprzedaży wynika, że (...) LTD stał się właścicielem towaru i bezpodstawnie sąd dokonał utożsamienia właściciela towaru ze stroną umowy przewozu,

d) transport ładunku telewizorów z M. do C. na podstawie przewozowego CMR nr (...) miał charakter przewozu sukcesywnego wykonywanego na podstawie jednej umowy przez 2 przewoźników, kiedy w rzeczywistości transport odbywał się przy udziale 3 przewoźników na podstawie 3 różnych umów przewozu.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana ad. 2 wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz tej pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wniosła też o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym nowego dowodu w postaci tłumaczenia przysięgłego listu przewozowego CMR nr (...) na okoliczność prawidłowego tłumaczenia dokumentu, w szczególności rubryki nr 2.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Skarżący w apelacjach zakwestionowali legitymację czynną powoda w niniejszej sprawie oraz legitymację bierną każdego z nich. Niezależnie od tego zakwestionowali przyjętą przez Sąd Okręgowy wysokość odszkodowania, jako sprzeczną z Konwencją o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1962 roku, nr 49, poz. 238 – dalej jako: „Konwencja CMR”). Pozwana ad. 1 podtrzymała nadto zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie.

Powyższe zarzuty wskazują przede wszystkim na zagadnienia prawa materialnego, bowiem kwestia wysokości odszkodowania wiąże się z przepisami Konwencji CMR w sprawie reguł ustalenia odszkodowania za uszkodzenie lub

utrata ładunku, zagadnienie legitymacji czynnej z pojęciem odbiorcy lub osoby uprawnionej na gruncie tej konwencji, zaś problem legitymacji biernej wiąże się z kwestionowaniem przez skarżących przyjęcia, że doszło w niniejszej sprawie do przewozu sukcesywnego.

Podważenie przez pozwanych legitymacji czynnej powoda w niniejszej sprawie obejmuje zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego, w tym oceny dowodów. Wśród zarzutów procesowych pozwana art. 1 podniosła też zarzut naruszenia procedury, mającego polegać na oparciu ustaleń na dowodach spóźnionych.

W postępowaniu cywilnym obowiązuje model apelacji pełnej (cum beneficio novorum). W modelu tym zarzuty naruszenia przepisów postępowania mają charakter wiążący, co oznacza, że bez zarzutu naruszeń takich korygować nie można, choćby nawet sąd odwoławczy samodzielnie je zauważył i choćby miały one wpływ na wynik sprawy (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6 poz. 55, Prok.i Pr.-wkl. 2009/6/60, a także wyroki SA w Szczecinie z 29.11.2021 r., I ACa 531/21; SA w Lublinie z 11.05.2021 r., I ACa 517/20 oraz SN z 14.10.2020 r., I PK 58/19). W granicach ustalonego stanu faktycznego sąd odwoławczy ma jednak obowiązek z urzędu zastosować właściwe prawo materialne. Jako instancja merytoryczna, powinien naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, bez względu na to, czy zostały one wytknięte w apelacji (vide postanowienia SN z 6.07.2021 r., V CZ 46/21; z 16.03.2021 r., I USK 166/21; z 30.09.2020 r., IV CZ 51/20 oraz wyrok SN z 24.06.2020 r., IV CSK 607/18).

Powyższe rodzi konieczność oddzielenia zarzutów naruszenia przepisów postępowania od zarzutów obrazy prawa materialnego. Prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego może być rozważana dopiero po stwierdzeniu, że w toku właściwie przeprowadzonego przez sąd I instancji postępowania dokonano ustaleń zezwalających na zastosowanie określonych norm materialnoprawnych (zob. wyroki SN z 24.06.2020 r., IV CSK 607/18; z 21.11.2008 r., V CSK 213/08; z 21.10.2004 r., V CK 81/04; z 26.09.2002 r., III CKN 466/00 czy z 26.03.1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128). Decydujący jest rzeczywisty charakter zarzutu, a nie redakcja zastosowana przez autora apelacji, jeśli ta ostatnia okaże się nieprawidłowa. Zarzuty apelacyjne mogą być formułowane w sposób dowolny, ogólny. Nie muszą one ściśle określać dostrzeżonych uchybień ze wskazaniem konkretnych przepisów ocenianych jako naruszone, posługiwać się argumentacją jurystyczną ani językiem prawniczym (por. wyrok SN z 18.06.2010 r., V CSK 448/09). Tym bardziej nie ma zatem podstaw do dyskwalifikowania danego zarzutu z tej tylko przyczyny, że przepis oceniany jako naruszony wskazuje on w sposób błędny (argumentum a maiori ad minus).

Najdalej idącym zarzutem, bowiem mogącym prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku, jest postawiony przez pozwaną ad. 1 zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Nierozpoznanie to może być wynikiem zarówno naruszenia przepisów postępowania, jak i uchybień w zakresie oceny prawnej.

Pod pojęciem nierozpoznania istoty sprawy rozumieć należy wadliwość rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd I instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (tak inter alia postanowienia Sądu Najwyższego z 24.11.2021 r., I CZ 86/21; z 9.09.2021 r., II CZ 35/21; z 28.04.2021 r., III CZ 6/21 czy z 19.03.2021 r., V CZ 7/21).

W świetle treści apelacji pozwanej ad. 1 nierozpoznanie istoty sprawy polegać miało na „niezbadaniu przez Sąd I instancji istoty materialnej podstawy żądania w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz biernej obojga pozwanych”. Wskazany opis zarzutu nie jest do końca jasny, a gdyby rozumieć go jako inkryminowanie nie zajęcia się przez Sąd Okręgowy kwestiami legitymacji materialnej w niniejszej sprawie, to trzeba stwierdzić, że tak rozumiany zarzut nie może być uznany za słuszny.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wprawdzie w niektórych elementach niezbyt wyraźnie, a także z pewną powierzchownością, odniósł się do kwestii legitymacji wskazanych w pozwie stron. W szczególności przedstawił stanowisko w sprawie legitymacji czynnej, wskazując zarówno na fakty, które świadczą o nabyciu dochodzonego roszczenia, jak i podstawę prawną, z którą wiązał istnienie tej legitymacji po stronie powoda. Artykułowane przez

pozwaną ad. 1 kwestionowanie stanowiska Sądu I instancji, choćby było słuszne, nie może być traktowane jako przemawiające za przyjęciem nierozpoznania istoty sprawy w omawianym zakresie.

Podobnie rzecz się ma z zarzutem nierozpoznania istoty sprawy w kwestii legitymacji biernej pozwanych. W tej sprawie można dojść do wniosku, że stanowisko Sądu Okręgowego jest nawet bardziej wyraźne. Decydująca była kwalifikacja pozwanych, jako przewoźników sukcesywnych, co w świetle art. 34-36 Konwencji CMR przesądzało o przyjęciu istnienia legitymacji biernej po stronie pozwanych. Będzie o tym mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy rzeczywiście nie zajął się wyraźnie wskazaniem roli, którą pełnił w okolicznościach sprawy podmiot o firmie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., wskazany przez pozwaną ad. 1 jako pierwszy przewoźnik. Stwierdzenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że podmiot ten zawarł z pozwaną ad. 1 umowę ramową na wykonywanie przez tą pozwaną przewozów ładunków dla podmiotów z grupy (...), nie zawiera wyczerpującego odniesienia do twierdzeń pozwanej ad. 1, wskazujących na bycie przez nią podwykonawcą wymienionego podmiotu. Trzeba jednak także zauważyć, że w apelacji tej pozwanej zarzut, że (...) sp. z o.o. był pierwszym przewoźnikiem, został postawiony jedynie jako ewentualny, na wypadek uznania, że w niniejszej sprawie miał miejsce przewóz sukcesywny.

Wskazane uchybienie Sądu Okręgowego nie świadczy o nierozpoznaniu istoty sprawy. Powód wyraźnie wskazał obie pozwane, jako przewoźników sukcesywnych, toteż dał wyraz temu, że powołując umowę ramową pozwanej ad. 1 z (...) sp. z o.o. Sąd Okręgowy nie uznał tej umowy za wskazującą na bycie przez tą spółkę pierwszym przewoźnikiem ładunku, z którego częściową utratą wiąże się roszczenie dochodzone przez powoda w niniejszej sprawie.

Jak widać, mimo pewnych uchybień uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie można przyjąć, że doszło do nierozpoznania istoty niniejszej sprawy. Nie można też uznać, że owe uchybienia czynią zasadnym zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. Na bezzasadność zarzutu naruszenia powołanego przepisu wskazują nawet kolejne, inne niż omawiany, zarzuty apelacji pozwanej ad. 1, świadczące o tym, że nie nastroczało tej pozwanej trudności przedstawienie krytycznego odniesienia do ustaleń i ocen prawnych Sądu Okręgowego, wynikających z uzasadnienia wyroku tego Sądu, toteż nie można przyjąć, że owo uzasadnienie nie obejmuje motywów, którymi kierował się Sąd I instancji przedstawiając oceny prawne. Sąd ten przedstawił też ustalenia, do których odniósł konkretne dowody. Rozstrzygnięcie tego Sądu poddaje się zatem kontroli instancyjnej.

Zarzut braku formalnego zamknięcia rozprawy jest o tyle bezzasadny, że uchybienie to nie mogło w niniejszej sprawie rzutować na rozstrzygnięcie sprawy, ani na możliwość przedstawienia stanowiska przez skarżącego przed wydaniem wyroku (zamknięcie rozprawy zostało zapowiedziane a stronom zakreślono możliwość przedstawienia końcowych stanowisk). Jak widać, zarzut ten nie odpowiada prawdzie, przy tym także w ten sposób, że brak formalnego zamknięcia rozprawy nie uniemożliwił przedstawienia przez pozwaną ad. 1 zastrzeżenia w sprawie naruszenia przepisów postępowania, co skarżąca odnosiła do oparcia orzeczenia na wadliwym materiale dowodowym.

Skoro Sąd Okręgowy zapowiedział zamknięcie rozprawy i dał stronom możliwość zajęcia końcowego stanowiska, to w jego ramach pozwana ad 1 mogła wnieść zastrzeżenie o naruszeniu przepisów postępowania. Przeciwnie twierdzenie tej skarżącej jest oczywiście nieprawdziwe.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został postawiony nadzwyczaj lakonicznie. Przewidziana w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów ujęta jest w ściśle zakreślone ramy proceduralne, przez co musi ona odpowiadać skonkretyzowanym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego; obowiązkiem sądu jest bowiem dokonanie oceny przeprowadzonych dowodów oraz uwzględnienie towarzyszących im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Po trzecie, sąd orzekający obowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych środków, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, nie można uznać, by taka ocena naruszała reguły swobodnej oceny dowodów. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z 27 lutego 2002 roku, II CKN 817/00; z 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00 i z 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05).

Jak wynika z powyższych uwag samo twierdzenie skarżącego o wadliwości dokonanych ustaleń, odwołujące się do stanu faktycznego, który w jego przekonaniu odpowiada rzeczywistości, nie może być wystarczające dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00; z 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99; z 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99). Aby więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odniósł zamierzony przez skarżącego skutek konieczne jest wykazanie, że sąd uchybił konkretnym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko bowiem takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do swobodnej oceny dowodów. Pozwana ad. 1 nie przedstawiła w uzasadnieniu apelacji argumentów odnoszących się do opisanego wzorca oceny materiału procesowego. Nie zaprezentowała wymaganego jak wyżej wyводу, poprzestając na formułowaniu niepopartych argumentami wskazującymi na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. krytycznych wniosków co do oceny dowodów, właściwie bez przytoczenia konkretów w sprawie podnoszonej wadliwości.

W sprawie zarzutu naruszenia art. 458⁵ § 1 i 2 k.p.c. należy zacząć od tego, że przepisy te wprowadzają zasadę prekluzji dowodowej, jednak z kolejnych przepisów tego samego artykułu należy wnosić, że reguły z art. 458⁵ § 1 k.p.c. nie należy traktować w sposób absolutny. W art. 458⁵ § 4 k.p.c. wskazana została możliwość uwzględnienia dalszych twierdzeń i dowodów na ich poparcie, gdy ich powołanie nie było możliwe wcześniej albo gdy potrzeba ich powołania wynikała później. Pozwana ad. 1 przyznała w uzasadnieniu apelacji, że nie neguje twierdzeń powoda, że dokumenty w postaci korespondencji e-mailowej, których wykorzystanie do ustaleń faktycznych Sądu I instancji podważyła wskazanym zarzutem, zostały przez powoda uzyskane nie wcześniej, niż 14 dni przed złożeniem pisma z dnia 4 grudnia 2020 roku (a wcześniej pisma z dnia 20 listopada 2020 roku). Twierdzenie, że dokumenty te powód powinien uzyskać wcześniej, bowiem powinien zwrócić się o nie przed wniesieniem pozwu, zakłada obowiązek antycypacji stanowiska pozwanego w niniejszej sprawie w odniesieniu do żądania pozwu, tymczasem pozwana ad. 1 nie powołała się w odpowiedzi na pozew na żadną przedprocesową korespondencję z powodem, w której przedstawiłaby swoje stanowisko w sprawie jego roszczeń, a tym samym wywołałaby obowiązek zebrania przez powoda wszystkich niezbędnych dowodów w celu wykazania twierdzenia o odpowiedzialności pozwanej za szkodę, adekwatnych do jej obrony przed roszczeniem.

Niezależnie od powyższego powód w piśmie procesowym z dnia 24 września 2020 roku, wykonując zobowiązanie nałożone przez Sąd I instancji o odniesienie się do odpowiedzi na pozew złożonej przez pozwaną ad. 1, wnioskował o zobowiązanie ubezpieczyciela tej pozwanej do przedłożenia wszelkiej dokumentacji postępowania ubezpieczeniowego po zgłoszeniu szkody przez pozwaną ad. 1, a tym samym podjął działanie celem podważenia stanowiska tej pozwanej przedstawionego w odpowiedzi na pozew, w którym pozwana zmierzała do wykazania, że nie ponosi odpowiedzialności za utratę przewożonego ładunku. Zwrócił uwagę, że nie miał wiedzy o postępowaniu prowadzonym przez ubezpieczyciela pozwanej ad. 1, to zaś czyni zarzut, że o materiały tego ubezpieczyciela powinien wystąpić wcześniej, oczywiście bezzasadnym.

Fakt, że powód równoległe zwrócił się do tego ubezpieczyciela o dokumentację, której potrzebę zebrania wskazał w wymienionym piśmie procesowym, artykułując wniosek o zwrócenie się o nią przez Sąd, wykorzystywany obecnie przez skarżącą, świadczy wręcz o staranności powoda, a nie przeciwnie, jak chce tego skarżąca. Należy dodać, że powód reagował w ten sposób na przedłożenie przez pozwaną w odpowiedzi na pozew decyzji jej ubezpieczyciela o odmowie przyznania odszkodowania.

Wreszcie należy zauważyć, że pozwana ad. 1, po otrzymaniu kwestionowanego pisma powoda z dnia 4 grudnia 2020 roku, obejmującego dowody, których dopuszczenie obecnie kwestionuje w apelacji, nie złożyła zastrzeżenia do

braku pominięcia kwestionowanych przez nią obecnie dowodów, co powinno było nastąpić, by zachować możliwość podważania czynności sądowych, po otrzymaniu wskazanego pisma powoda, a już najpóźniej po wydaniu przez Sąd I instancji zarządzenia z dnia 10 grudnia, w którym Sąd ten, na podstawie art. 15zsz2 ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, zobowiązał pełnomocników stron do przedstawienia w terminie 30 dni na piśmie stanowisk stron, informując, że po ich złożeniu nastąpi zamknięcie rozprawy i wydanie orzeczenia na posiedzeniu niejawnym. W związku z tym, że treść tego zarządzenia została doręczona pełnomocnikom stron wraz z postanowieniem o pominięciu dowodu z opinii biegłego, jasnym było, że postępowanie dowodowe zostało zakończone, a w sprawie dowodów z dokumentów znajduje zastosowanie art. 243² k.p.c. w zw. z art. 458¹ § 2 k.p.c.

Brak zwrócenia uwagi sądowi na uchybienie przepisom postępowania powoduje niemożność powoływania się przez stronę reprezentowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, na to uchybienie w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu apelacyjnym (art. 162 k.p.c.).

Jeśli chodzi o zarzuty naruszenia przepisów postępowania w apelacji pozwanej ad. 2, to jedynym jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przywołując wskazane już wyżej rozważania odnośnie wykładni i stosowania powołanego przepisu należy zauważyć, że także pozwana ad. 2, formułując ów zarzut, ograniczyła się do przedstawienia własnych ustaleń faktycznych, bez wskazania uchybień w zakresie reguł swobody oceny dowodów, wynikających z wskazanej normy.

Trzeba dodać, że uchybienia przepisom postępowania, by mogły być skutecznie podniesione, muszą mieć wpływ na wydane orzeczenie, natomiast zarzut postawiony przez pozwaną ad. 2 w punkcie 6 zarzutów, podpunkcie a), choć słuszny, nie wskazuje na wpływ uchybienia na wydane orzeczenie.

Istotnie, Sąd Okręgowy popełnił błąd w ustaleniach faktycznych odnosząc jeden z akapitów w tej części uzasadnienia wyroku do osoby, która w niniejszej sprawie nie była stroną (na powyższe słusznie także zwróciła uwagę w uzasadnieniu apelacji także pozwana ad. 1). Trzeba jednakże zauważyć, że owo incydentalne wzmiankowanie nie zostało w żaden sposób rozwinięte w dalszej części uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, ani nie doszło do żadnego nawiązania do niego przy dokonywaniu istotnych w sprawie ustaleń faktycznych i ocen prawnych.

Podzielając zatem zastrzeżenia do tej części uzasadnienia (jednego, dość krótkiego, akapitu), która wskazywała na zlecenie przewozowe kierowane do A. Ż., a więc osoby, która w niniejszej sprawie nie występowała, należy stwierdzić, że uchybienie to nie miało żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, a co najwyżej świadczyło o incydentalnej nieuwadze Sądu I instancji, bez jej dalszego ciągu i bez żadnych konsekwencji dla dalszych wywodów, zwłaszcza że w części poprzedzającej uzasadnienia oraz następnych Sąd Okręgowy właściwie identyfikował strony niniejszego procesu, a także czynności prawne oraz fakty ich dotyczące, w kontekście roszczenia powoda.

Także przy pozostałych zarzutach, które właściwie powołują się na błędy ustaleń faktycznych, a nie uchybienia w ocenie dowodów, skarżąca pozwana ad. 2 nie podniosła twierdzeń o ich wpływie na wydany w sprawie wyrok. Nadto zarzuty te, zwłaszcza pod literami b) i d), dotyczą kwalifikacji materialnoprawnej (czy to osoby, której dotyczą, czy też charakteru przewozu, z którym wiąże się sprawa). Także w zarzucie c) pozwana ad. 2 zakwestionowała de facto przyjęcie legitymacji czynnej powoda, jako następcy prawnego innego podmiotu, niż strona umowy przewozu.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności należy zająć się przejawiającą się w nich kwestią legitymacji czynnej powoda w niniejszej sprawie. Wstępnie należy przyznać rację pozwanej ad. 2, że wskazanie podstawy tej legitymacji w treści art. 828 k.c. nie było prawidłowe, a przynajmniej nieoparte na wystarczającym, z powołaniem się na materiały sprawy, wyjaśnieniu. Nie można w oparciu o materiał procesowy sprawy przyjąć w niniejszej sprawie, że do roszczeń ubezpieczyciela zagranicznego w zakresie zwrotu wypłaconego przez niego odszkodowania na rzecz podmiotu zagranicznego, znajduje zastosowanie art. 828 k.c. Nic nie wskazuje na zastosowanie w stosunkach ubezpieczeniowych, w jakich działał powód w kontekście

postępowania ubezpieczeniowego zakończonego wypłaceniem przez niego odszkodowania osobie uprawnionej, podmiotowi zagranicznemu, prawa polskiego.

Zarzut ten, choć trafny, nie dyskwalifikuje oceny prawnej w zakresie legitymacji czynnej, dokonanej przez Sąd Okręgowy, bowiem Sąd ten wskazał też na dokument cesji, na mocy którego powód nabył wierzytelność, która było częścią roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie (co do tego, jaką częścią, będzie mowa niżej), zatem nie ma potrzeby powoływania się na przepisy o uprawnieniach regresowych ubezpieczyciela w umowach ubezpieczenia poddanych prawu polskiemu. Powód, będący spółką prawa koreańskiego, dochodził w niniejszej sprawie roszczeń od podmiotów polskich, toteż posługując się dokumentem nabycia wierzytelności (k. 102-103, 81-83), mógł wskazywać na swój status wierzyciela, co znajduje podstawę w treści art. 509 k.c.

Choć skarżący właściwie nie kwestionują skuteczności nabycia wierzytelności będącej przeważającą w znacznej mierze częścią dochodzonego roszczenia przez powoda, zdają się twierdzić, że nabycie to nastąpiło od osoby niebędącej uprawnionym do dochodzenia odszkodowania za szkodę w postaci utraty towaru podczas przewozu będącego przedmiotem dokonywanej oceny. W tym względzie należy zauważyć, że wskazanie w liście przewozowym firmy (...) Ltd. w polu wskazującym podmiot, który przesyłkę otrzymał, nie stanowi wystarczającej podstawy do przyjęcia, że ów podmiot jest odbiorcą w rozumieniu art. 13 Konwencji CMR. Należy dodać, że pojęcie odbiorcy w rozumieniu powołanego przepisu nie zawsze jest tożsame z pojęciem osoby uprawnionej (art. 18, 20, 23 i 27 Konwencji CMR).

W obu apelacjach pozwani instrumentalnie podeszli do identyfikacji osoby uprawnionej do dochodzenia roszczeń w związku z częściowym zaginięciem towaru. W szczególności całkowicie zignorowali treść dokumentów wskazujących, dla kogo przeznaczony jest przewożony towar. Zwraca uwagę, że sam kierowca pojazdu, którym przewożony był towar na podstawie listu przewozowego CMR, a na którego zeznania skarżący, zwłaszcza pozwana ad. 1, powołują się w niniejszej sprawie, zeznał, że przewożone telewizory zawiózł do „firmy logistycznej”. Nie sposób uznać tak scharakteryzowanego podmiotu jako kogokolwiek innego, niż pośrednika w stosunku do rzeczywistego odbiorcy. O takim jego statusie świadczy też to, że jako otrzymującego/rozładującego towar wskazano go już w Wielkiej Brytanii, po stwierdzeniu częściowej utraty ładunku i – jak wolno sądzić - w związku z tym zdarzeniem (k. 364).

Nie mają zatem racji skarżący, że odbiorcą przewożonego towaru był podmiot wskazany w polu 24 listu przewozowego CMR. Nie ulega także wątpliwości, że podmiot wskazany w tym liście jako odbiorca (pole 2) dokonał przelewu wierzytelności, także objętej w części dochodzeniem w niniejszej sprawie, na rzecz powoda.

W sprawie legitymacji biernej pozwanych, której kwestionowanie także stało się przedmiotem zarzutów ich obu apelacji, zwraca uwagę fakt nieprzedłożenia przez żadnego z nich umowy w sprawie tego konkretnego przewozu, ani pomiędzy nimi, ani też pomiędzy pozwaną ad. 1 a nadawcą towaru, czy innym podmiotem, np. spedytorem. Z kolei nie ulega wątpliwości i nie jest kwestionowane przez pozwanych, że przewóz w całości odbywał się na podstawie jednego listu przewozowego CMR, jako przewoźnik została wskazana w tym liście pozwana ad. 1, natomiast pojazd wraz z kierowcą podstawiała i faktycznie realizowała transport, pozwana ad. 2.

Zgodnie z art. 4 Konwencji CMR list przewozowy jest dowodem zawarcia umowy przewozu. Nie ulegają wątpliwości zawarte w nim dane dotyczące przewoźnika, oczywistym był także fakt wykonywania przewozu na jego podstawie przez pozwaną ad. 2. Zgodnie z art. 34 Konwencji CMR jeżeli przewóz jest wykonywany na podstawie jednej umowy przez kilku kolejnych przewoźników drogowych, każdy z nich przyjmuje na siebie odpowiedzialność za wykonanie całego przewozu, przy czym drugi przewoźnik i każdy z następnych przewoźników staje się przez przyjęcie towaru i listu przewozowego stroną umowy na warunkach określonych w liście przewozowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2008 roku, II CSK 469/07; z dnia 7 października 2011 roku, II CSK 723/10). Skoro pozwani, powołując się na swój status, podnosili twierdzenia, z których wynika, że pozwana ad. 1 nie była pierwszym przewoźnikiem, oraz nie miał miejsca przewóz sukcesywny, nie przedstawili umów, które dotyczyły tego konkretnego przewozu, to wnioskowanie na podstawie treści listu przewozowego, z uwzględnieniem jego znaczenia zgodnie z art. 4 Konwencji CMR, a także faktu, że cały przewóz został zrealizowany na jego podstawie, a faktycznie zrealizowała go pozwana ad. 2, że miał miejsce przewóz sukcesywny, którego dotyczy treść art. 34 powołanej Konwencji, było adekwatne

do przedstawionych w sprawie dokumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2020 roku, V CSK 191/18). Nie ma znaczenia to, że tylko pozwana ad. 2 w rzeczywistości w całości wykonała transport (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 lipca 2016 roku, I ACa 129/16).

W konsekwencji do odpowiedzialności za szkodę powstałą w trakcie takiego przewozu znajduje zastosowanie art. 36 Konwencji CMR, a w świetle tego przepisu zarówno pozwana ad. 1, jak i pozwana ad. 2, posiadają legitymację bierną w niniejszej sprawie. Warto dodać, że pozwana ad. 1 nie wykazała, że zawarła umowę ramową z (...) sp. z o.o. jako przewoźnikiem, i to tym, któremu rzekomo powierzono przewóz, o który chodzi w niniejszej sprawie. Zarówno z tej umowy, jak i z innych dowodów (np. zeznanie świadków M. D. oraz D. S. (2) – k. 463-466) wynika, że wskazany podmiot pełnił rolę organizatora transportu, co wskazuje raczej na działalność spedycyjną, niż działalność jako przewoźnika. Nie podstaw by przyjąć, że w stosunku prawnym z pozwaną ad. 1 funkcja ta była odmienna.

W sprawie zarzutów odnoszonych do wysokości zasądzonego odszkodowania, a także w zakresie podstaw odpowiedzialności pozwanych w aspekcie przyczyn powstania szkody, wreszcie co do zarzutu przedawnienia, przedstawionego przez pozwaną ad. 1, należy zacząć od oceny zachowania przewoźnika w kontekście utraty towaru, prowadzącej do powstania szkody, której wysokość stanowi treść roszczenia powoda.

Wbrew zarzutom obu apelacji nie ulega wątpliwości, że szkoda powstała na skutek rażącego niedbalstwa przewoźnika, kwalifikowanego w Konwencji CMR w art. 29 jako niedbalstwo, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem. Ocena ta ma znaczenie nie tylko w sferze istnienia odpowiedzialności przewoźnika, lecz także co do braku jej ograniczenia wynikającego z art. 23 Konwencji CMR, wreszcie w aspekcie przedawnienia roszczeń w stosunku do przewoźnika (art. 32 Konwencji CMR).

O rażącym niedbalstwie świadczy postępowanie przewoźnika w czasie bezpośrednio poprzedzającym wystąpienie utraty części towaru. Po pierwsze, było ono sprzeczne z instrukcjami obowiązującymi przewoźnika, a nawet z zasadami przyjmowanymi przez pozwaną ad. 1, nadto sprzeczne z umową, na którą pozwana ta się powoływała, z (...) sp. z o.o. Przedstawiona w tym zakresie argumentacja Sądu Okręgowego jest trafna, bez potrzeby jej ponownego przytaczania.

Po drugie, z dokumentacji postępowania ubezpieczeniowego przeprowadzonego przez ubezpieczyciela pozwanej ad. 1 – (...) S.A. wynika, że kierowca po dotarciu do pierwotnego miejsca przeznaczenia pochopnie przyjął, że o godzinie 19 zostanie warunki do przyjęcia i rozładowania towaru. Można było przewidzieć, że o tej porze nie ma już odpowiedniej liczby pracowników do tych zadań, a jedynie pozostały służby ochrony obiektu lub podobne. Należało założyć, że o tej porze wydanie towaru nie będzie już możliwe i poszukać bezpiecznego miejsca do wieczorowo-nocnego parkowania, zgodnie z przyjętymi dla tego przewozu zasadami, zwłaszcza, że listę parkingów strzeżonych kierowca otrzymał (k. 364 verte). Pochopnie też przyjęto, że pobliski parking strzeżony jest w całości zajęty, jedynie na podstawie relacji innych osób, bez kontaktu z obsługą tego parkingu i sprawdzeniem na miejscu. Kierowca zaniechał też udania się na inny parking, choć nic nie stało temu na przeszkodzie, mając na uwadze jego odległość oraz możliwość kontynuowania jazdy zgodnie z przepisami o czasie pracy kierowców przez 90 minut (k. 365). Na podstawie kolejnych okoliczności można przyjąć, że parking, który miał być w całości zajęty, w rzeczywistości posiadał wolne miejsca parkingowe, skoro następnego dnia w godzinach wczesnorannych (około 6.00), już po wystąpieniu utraty ładunku, pojazd przewoźnika tam zaparkował. Upřednie zatrzymanie się w miejscu nieoświetlonym, niezamieszkałym i niedozorowanym (przydrożnej zatoczce), świadczy o rażącej niefrasobliwości.

Należy pamiętać, że pozwani są profesjonalistami, a więc mają obowiązek zachowania podwyższonej staranności, adekwatnej do zawodowego charakteru swojej działalności (art. 355 § 2 k.c.). Nie ulega wątpliwości, że zachowanie takiej staranności nie miało miejsca, a narażenie na powstanie szkody w towarze przez przewoźnika nastąpiło świadomie.

Zgodnie z art. 29 ust. 1 Konwencji CMR przewoźnik nie może powoływać się na ograniczenia wysokości odszkodowania za utratę towaru wynikające z przepisów poprzedzających, a więc np. art. 23 tej Konwencji. Tym samym zarzut

naruszenia art. 23 ust. 1 i 6 Konwencji CMR, postawiony w apelacji pozwanej ad. 2 oraz zarzuty naruszenia art. 23 ust. 1 i 2 oraz art. 23 ust. 3 w zw. z art. 29 tej Konwencji, postawione w apelacji pozwanej ad. 1, należało uznać za bezzasadne.

Powołanie się na wskazane przepisy nastąpiło między innymi przy kwestionowaniu doliczenia przy określaniu szkody, do wartości utraconych telewizorów, będących przewożonym towarem, marży handlowej w wysokości 10%. Powyższe oznacza, że pozwani kwestionują nie to, że kwota tej marży stanowi składnik szkody, lecz że jej doliczenie nie jest dopuszczalne w świetle przepisów art. 23 Konwencji CMR. Jak już była jednak mowa, w świetle art. 29 ust. 1 Konwencji CMR przewoźnik nie może powoływać się na ograniczenia wynikające z tych przepisów, gdy szkoda powstała wskutek rażącego niedbalstwa.

Uznanie, że do szkody doszło na skutek rażącego niedbalstwa przewoźników ma znaczenie także dla oceny zarzutu przedawnienia. Sąd Okręgowy odniósł się do tego zarzutu przyjmując, że do dochodzonego roszczenia obowiązuje roczny termin przedawnienia. Zgodnie z art. 32 Konwencji CMR terminy przedawnienia roszczeń, które mogą podlegać przepisom tej Konwencji są zróżnicowane, przy czym w przypadku złego zamiaru lub niedbalstwa, które według prawa obowiązującego sąd rozpatrujący sprawę uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem, termin przedawnienia wynosi trzy lata (ust. 1 – in fine). Termin ten liczony jest, w przypadkach częściowego zaginięcia, uszkodzenia lub opóźnienia dostawy - począwszy od dnia wydania - art. 32 ust. 1 lit. a Konwencji.

Skoro wydanie towaru przez przewoźnika nastąpiło w dniu 26 czerwca 2017 roku, a pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 5 marca 2020 roku, to termin przedawnienia dochodzonego roszczenia jeszcze nie upłynął i został przerwany wniesieniem pozwu. Bez znaczenia jest wobec tego badanie czynności powoda, które w inny sposób prowadziłyby do przerwania biegu terminu przedawnienia. Jak widać, także i ten zarzut, w apelacji pozwanej ad. 1, okazał się niezasadny.

Apelacja obu pozwanych okazała się skuteczna w niewielkim stopniu odnośnie wysokości dochodzonego roszczenia. Przyjmując, że powód posiada legitymację czynną na skutek cesji dokonanej w stosunku do niego, trzeba zauważyć, że legitymacja ta nie może przekraczać granic tej cesji. Z treści jej dokumentów wynika, że przelew wierzytelności obejmuje kwotę 28.473,59 funtów szterlingów, natomiast cesją tą nie jest objęta kwota wskazana w pozwie jako koszt dochodzenia przeprowadzonego przez niezależnych ekspertów w celu ustalenia przyczyn i przebiegu zdarzenia szkodowego.

Powyższe wymagało zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie zasądzenia należności głównej, poprzez jej obniżenie o kwotę 1.687,80 funtów szterlingów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalenie powództwa w pozostałej części. Dalej idące apelacje obu pozwanych podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadne.

Sąd Apelacyjny jednocześnie dostrzega, że określone przez Sąd Okręgowy odsetki od zasądzonej należności głównej, ustalone w prawidłowym wymiarze procentowym, zostały zasądzone od innej daty, niż żądana w pozwie, a jednocześnie bez oddalenia powództwa w pozostałym zakresie. Wprawdzie wiele wskazuje na to, że nastąpiło to na skutek oczywistej omyłki pisarskiej, jednakże ingerencja sądu odwoławczego w to orzeczenie skutkowałaby naruszeniem zakazu wynikającego z art. 384 k.p.c. Sprostowaniu podlegała natomiast niedokładność w oznaczeniu firmy strony pozwanej ad. 2.

Orzeczenie o kosztach w postępowaniu apelacyjnym zapadło na podstawie art. 100 k.p.c., z uwzględnieniem stopnia wygrania sprawy przez każdą ze stron oraz przy dostrzeżeniu zróżnicowania tych kosztów pomiędzy pozwanymi a powodem, w sytuacji gdy pozwane, obok kosztów zastępstwa procesowego, poniosły też koszty opłat sądowych od wniesionych apelacji.

Krzysztof Górski Leon Miroszewski Agnieszka Bednarek-Moraś